

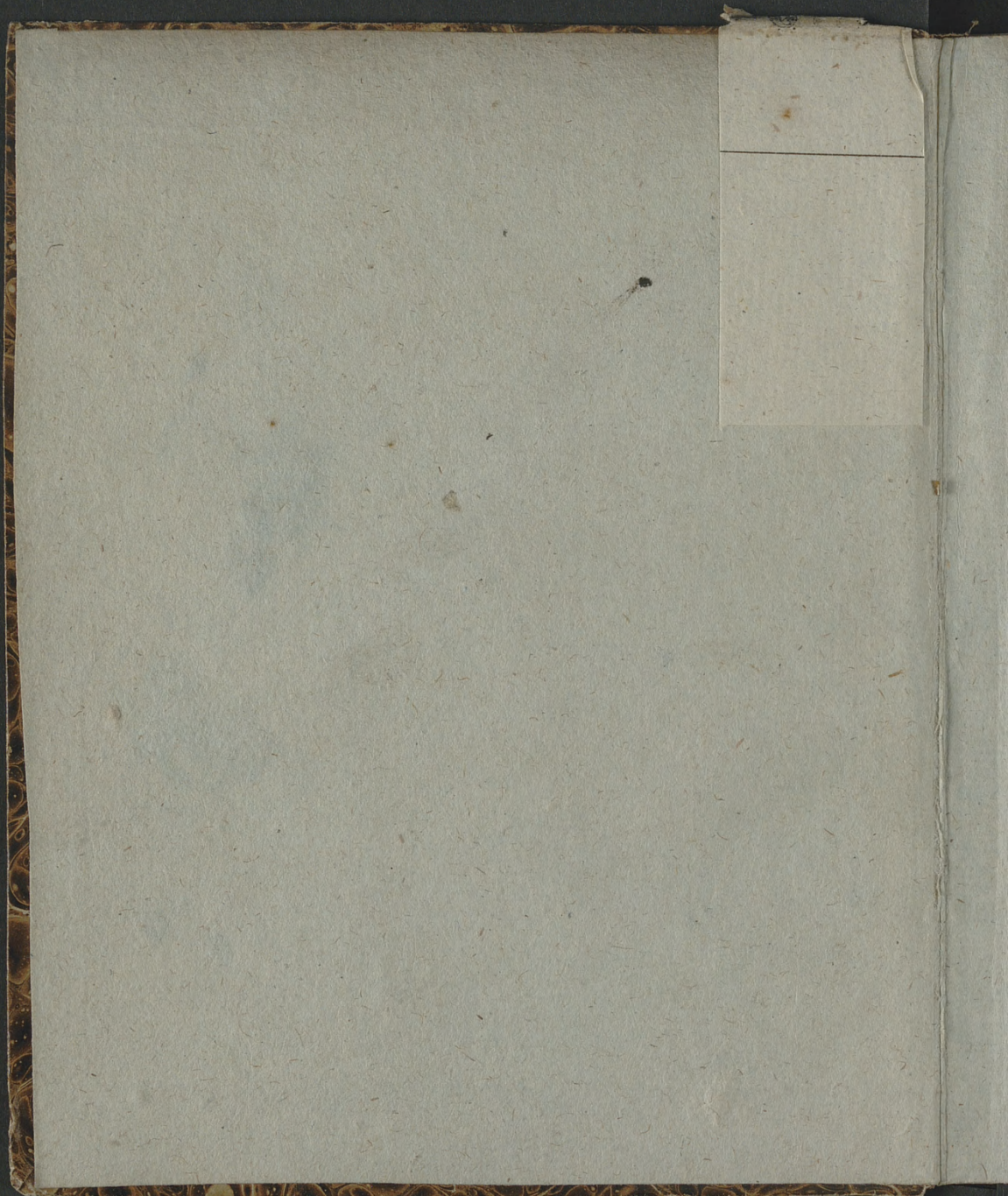
BIBLIOTEKA

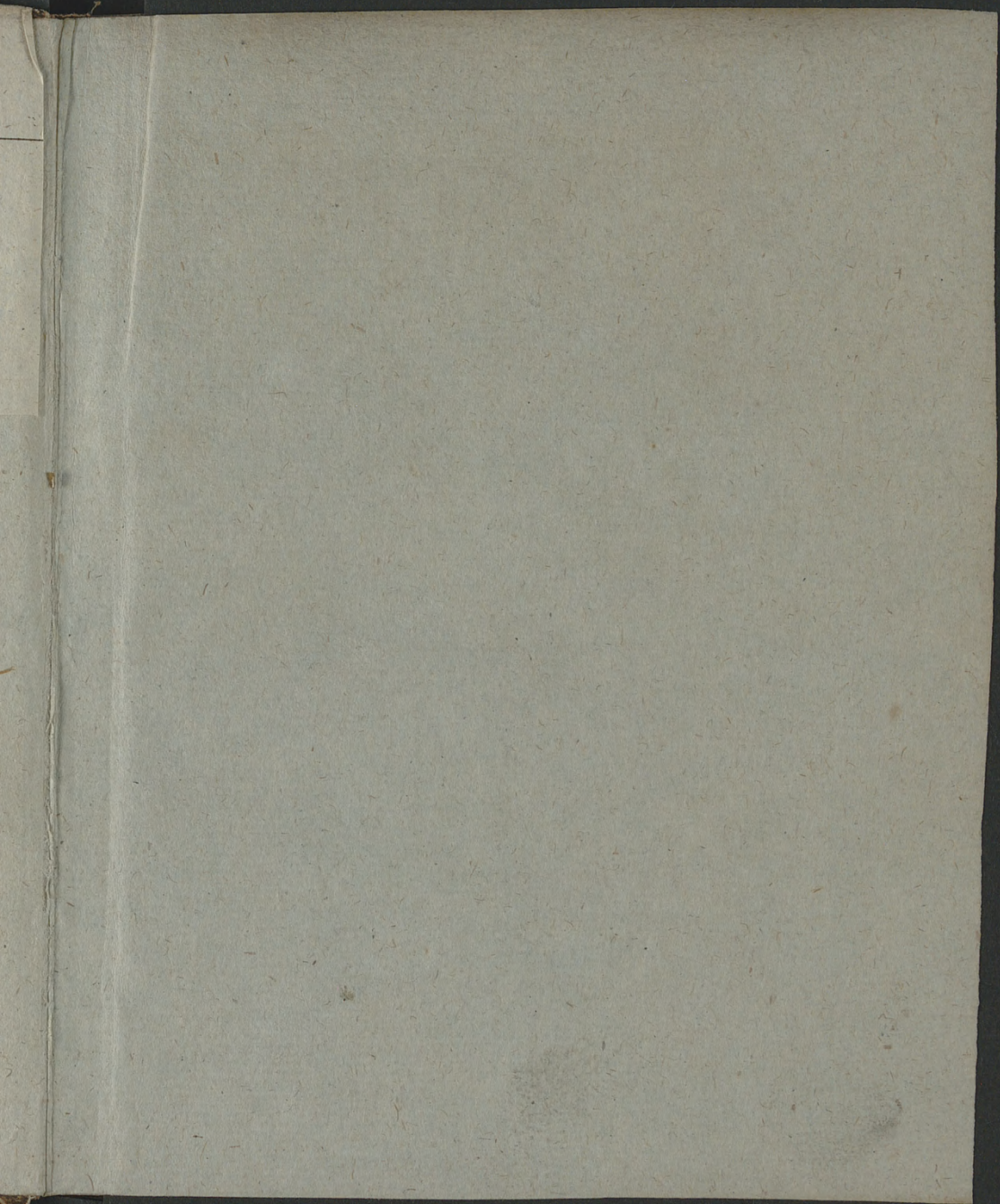
Zakl. Nar. im. Ossolińskich

XVII

890

AE







2

B
G
Z
D

2
Z Y W O T
BLOGOSŁAWIONE-
GO OYCA SYMONA
Z LIPNICE, ZAKONV BERNAR-
DYNKIEGO, KTORY W KRA-
KOVIE, V TYCHZE ZAKONNIKOV
leży świątobliwością y Cu-
dami sławny.

Przydane sa do niego na końcu dwie Modli-
twie/ y Koronka cierniowa z Pozdrowie-
niem Piaciu ran Pána Jezusa
Miłościwego.

Wydány przez iednego Káplana
tegoż Zakonu.

Permissu Superiorum.

W Krakowie/ W Drukárni Woyciecha
Kobylińskiego/ 1611.

19.757

Na Herb Starodawny /
 Je' Wci Pánu Jánowi Niemócie.



W Jemská idacy z domu Jásrzebcow sławnego /
 Ktorego herb podkowá z krzyżem / coś dawnego ?
 Dawnego. Gdy Krol Chabry Bolesław krolował
 Wzniost nań walke Poganin / iż Chrystá przymował /
 Wyzyma / á gololeć była czasu tego /
 Błuzni Bogá / nié nieśmie wyiáć do niego.
 Jásrzebus podkul konia / skutá ná Turczyná.
 A tak wielka zwalczyli wielkość Poganina /
 Słuznie sie tedy takim herbem známienuješ.
 Bos Kycerzem jest sławnym / y cnotę miluješ.

XVI - 890 - II



Je° Meści Pánu /

Pánu Janowi Niemócie z Krzeczćie /
Dworzánimowi y Trufzáfowí l. K. M. Zy-
gmuntá III. z lásti Bożey Krolá Polstiego y
Szwedzkiego &c. &c. Pánu y Dobrodźciowi náfes-
mu / lásti Bożey y wiecznego bło-
gostáwienstwa.

M Jedzy wšytkimi Przywilej-
mi / ktorými Pan miły Jezus / Se-
raphickiego Fránciszka S. Dycá y
Fundatorá nášzego / Zakonu / oprzywileiowác y
nádáć raczył / jest ten niemáły M. P. który mi-
łosnikom tego Zakonu / in monumentis Ordinis e-
iusdem pozostáwił / y jest tymi słowy polożony.
Quicumq; ex corde Ordinem suum diliget, quan-
tumcumq; sit peccator, misericordiam a Domino
consequetur. to jest że ci ktorzy z sercá miłują ten
Zakon iego / by też nawietšzymi grzesznikámi byli /
miłosterdzia od Pána Boga dostapia : przeciwná
žás rzecz obiecuie / przeciwnikom Zakonu tego / obie-
iednář rzecz y wiela przykłádom objaśnić raczył /
iáko sie tegž rájdy w Kronice S. Fránciszka : á na-
wiecey we wtorey części ná czytác može. Te przy-
wileie dawno przed tym / sam Pan miły Jezus w

P R A E F A C Y A.

Ewangelien Swietych oglosic raczyl. Quicquid
 ex minimis meis (inquit) fecistis mihi fecistis.
 Bądź zle bądź dobrze zgoła cokolwiek tym znamnien
 szych moich uczyniliscie/ mnieście uczynili/ ábo też
 wyrzadzili. Bo iáko despekt tym wyrzadzony/ Bo
 gu sie czyni/ táf zás namnienška rzecz / iáko ná
 przyklad kubek wody zimney (gdy kto dla niedostá
 tku ognia nie moze dáć ciepley) dáney tylko w imie
 Proroká / ma taki przywilej v Bogá / że nie otráci
 zaplaty swoey. Lecz nie táf wiele podobno tym ná
 mnienšym od nas bywa dawano / dla Bogá ábo
 dla Proroká / iáf wiele od nich / náwet y ná tym
 swiecie bierzemy. So też y o tym mnienšym. Or
 dinis Minorum professione, re, & nomine, Bło
 gostáwionemu Dycu Symonie z Lipnice / Zakonu
 Bernardynškiego / rozumiec sie moze. Do ktoregos
 W. M. záwsze goráco nabožnym byl / y onegos
 W. M. sobie zá Patroná obral / y w potrzebách wiel
 kich do niego sie ociekáił / ráturek wielki / y pocie
 chy niemále / wiefekroć odnošil. O czym Tablicz
 ká pozłocista nápisána / y od W. M. dawno v grobu
 tego záwieszóna opiewa. Ktorymi dobrodzienstwy
 tego / W. M. rozjarzony w naboženstwie bedac /
 takes W. M. postapil / zes prágnál zywotá tego by
 storia widziec y v siebie miec. Ná cos y sumptu nie
 záłował / áby wydrukowána byla. A to peronie
 dla tego / áby Pan Bog miły / przywilej ou swoj /

mito-

P R A E F A C I A.

mi osierdzya swego Bostiego/ ku wietszey chwale
 swotey / w osobie W. M. y innych milosnikow Za-
 konu tego / wykonywać nieprzestawal. Gzescia a-
 bys sie W. M. wdziecznym bydz / dobrodzienstw wzie-
 tych pokazal. A nawet abyś W. M. tym Blogo-
 sławionego Dycá Symoná Pátroná swego poccił /
 y wiecey sie temu tym / y czestym nawiedzaniem gro-
 bu iego / ktore W. M. czynisz / przyslužyl. A zátym
 y drugich do tegoż pobudzil. A ponieważ tak jest :
 chocia w prawdyie / tá intencya moia nie byla / aby
 to w druk kiedy poszło / co sietu z prosta napisáto o
 tym przebłogosławionym Dycu Symonie. Ale zes-
 to W. M. wprzenmoscia swa wymogł y zwierzchno-
 ści moien / niech ze sie tedy to stánie / co jest z wietsza
 chwala Bozja. Nam te nádzienie w Pánu Bogu
 nášym ze on sam dzieło swe doskonałe wykona / y
 W. M. w tym Błogosławić bedzie / y przywilen
 swoy milosnikom te° Zakonu od siebie dány W. M.
 wisci. A wczenszego y goretszego sluge sobie wzbudzi /
 ktory to / co sie tu poprostu y niedostole podáto / ze-
 rzen / gruntownien / y doskonałen napisze / y ná swiá-
 tlo poda. A to ku chwale wietszey onego / ktory jest
 chwalebny / w swietnych swoich / Pána Boga násze-
 go. Temuż y W. m. sám° oddawam. Dan w Krá-
 kowie y Dycow Bernardynow / w dzień Thomaśza
 s. Apostolá. Roku Páńskiego. 1610.

W. M. swemu M. p. Wszego dobrá zyczliwy
 Baplan / z Bernardynow y Bogomodlca naniszy.



Psal: LXX XIII.

Obralem bydz napodleyssym w domu Boga me-
go / nizli mieszkac w przybytkach niezboznych. A-
bowiem milosierdzie y prawde miluje Bog: Pan
da laske y chwale.

Nie odeymie dobr tym ktorzy w niewinności
chodza Panie zastepow / błogostawiony czlowiek
ktory w tobie ma nadzieie.





Z Y W O T
BLOGOSŁAWIONE-
GO OYCA SYMONA
Z LIPNICE, ZAKONV BERNAR-
DYNKIEGO, REGVLY S. FRAN-
CISZKA, WYBRANY z KROYNIK OYCOW BER-
nárdynow, zaśnał w Bogu Ośmnastego dnia
Lipca, y vczciwie pochowan tamże na
Stradomiu w Kościele Świętego
Bernardyna Roku Pańskiego,

1 4 8 2.

Akoto miejsce y Klastor miej-
sca Krákovskiego v Oycow Bernár-
dynow: nád wszystkie Klastory ich w
Drovincyey Polskiey jest pierwszy / y pierwey
fundowány / y założony od Zbigniewá Kárdyna-
ła / s. pámieci / ná ten czas Biskupa Krákovskie°:
táż też y oni Oycowie tego Zakonu / ktorzy w tym
Klastorze przed innemi wprzod mieszkał / Pá-
nu Bogu służyli / y fundámenty enot / z náukami
forzezonych / y przykłádom Swiatobliwych /
wprzod záłożyli / przodkowáli nád inſe. Czego
jesti

jeśli kto chce mieć / wiadomość oczywista / y skąd
 przyśli / y kiedy sie pokazali / y iako iawnie od o-
 boiego stanu / y gminu ludzi / z wielką wzięto-
 ścią przyieci byli / y wczeczeni (bo y sam Krol na
 ten czas z reku świętego Kápistrána ślub z Kro-
 lowa wziął) y iakie zaraz w Polsce y w We-
 grzech pożytki czynili / w obu Rzeczachpospoli-
 tych / tak Duchowney iako y świeckiey / iako też
 na podobieństwo / y kształt Jozuego / z Niebá
 wspomozeni Turki / y nieprzyiaciele Chrześcian-
 stwá gromili / iako wielcy Pánowie y szlachta /
 Mistrzowie też wczeczeni / y Bakalarze z swymi discy-
 pulami / y Studentami Kollegium Králowstwie-
 go Zakonten przyjmowali / y do niego z wielką
 chęcią / y nabożeństwem sie gárneli / y w nim nie-
 tylo náuka / ále y dobrym przykładem / wśystkiem
 świecili / y w nim tak / wiek swoy kończyli / świad-
 cza o tym Kroyniki Polskie / świeckie y Zakonne.
 Nawet / y żywoty Świętych / iako czytamy o tym
 w Żywocie Błogosławionego Janá Kápistrána /
 dnia XXIII Oáob : na Kárcie 947. Z tych iá-
 ko pierwszy kwiat Kozey ábo Liliey piękney / y
 woniątacey był Błogosławiony Ociec Simon
 Lipnicus, náuka / żywotem światobliwym / y
 cudami sławny / kto sie do iego Grobu wciela / z
 wielką wiarą y nabożeństwem / wielkie y cudo-
 wne dobrodzieystwá odnosi / za iego święta mo-

dlitwa y zasługami. Ze może do drugich momic/
z Psamista świętym/ w te słowa. Filij hominum
scitote, quia Dominus sanctum suum mirificavit,
to jest. Synowie ludzcy/ wieźcieś o tym/ że Pan
świętego swego cudami wzeił/ y wstawil.

Ten tedy Błogosławiony Oćiec Symon/ v-
rodził sie ku Węgom na Podgorzu/ w Miaszcz-
ku Lipnicy/ siedm mil od Kráková Stoliczne-
go/ y głownego miásta Korony Polskiej z wzei-
wych/ á poboźnościa y cnota ślachtetnych rodzi-
cow. Ktorzy gdy miał láta potem/ dali go do
školy na wycwiczenie w náukách/ y obyčajách
poczciwych. W ktorych za pomocá Bożá / y o-
strem dowcipem swym predko postapil: tak że
też wlasney Akádemiey Krákovskiej/ wzgromá-
dzeniu tak wzezonych meźow/ Bákalarzem Philo-
zophiey/ y Náuk wyzwolonych zostal/ dostapiw-
szy náuk / niezaniechal też przy nich cnot y pobo-
źności: ále owšem/ náuki z cnotami y poboźno-
ścia/ tak miał w sobie złączone y sprzeżone/ że też
w nim nigdy rosprzeżone nie byly. A chcąc w nich
lepiej postapic/ doskonálšym bydz/ y Panu Bogu
sie ze wszystkim tak oddac/ y osiárowac/ wstapil
do zakonu Cycow Bernárdynow/ gdzie Regule
świętego Cycá Fránciszka slubiwszy/ do śmier-
ci ta doskonále zachował/ y wypelnil. A swiato-
bliwości iego naboźenstwo/ á zwlaszcá ku prze-

czysteý dziewicy Pannie Marzey Matce Bozey
 niepokalaney / kto wypowie y wyslowi : Prosto
 w tym násládownat Swietych Dycow / Fránci-
 szka y Bernárdyna / y te sobie iedyng Pánienke v-
 podobat / á oney goracem naboženstwem áz do
 smierci / sluzyc nieprzestal / oney w koronkách /
 w Benedyktach / w godzinkách / y w inszych mo-
 dlitwách y postách samego siebie osiárowal / y
 czystosc swa / ktora nienaruszona ni w czym áz do
 smierci zachował / oddawal / przy innych slubách
 swych / ciało swe disciplinami / zúciem ná mo-
 dlitwách / y innemi pracami ciężkimi zakonnymi
 vstáwicznie martwil / y tak sie z nim ostro y suro-
 wie obchodzil / že gdy inszy Brácia po Jutrzni y
 pracách posli ná pokoy y odpoczynek / on sam w-
 pnszal sie w doł / miedzy robáctwo / miał to so-
 bie zá Purgatorium ábo Czyszciec / potym strapio-
 ny od robáctwá / wychodzil ná gore / á málo co
 w sobie iesze sil májacy / ostrymi disciplinami
 ciało swe scodze / przez Siedm Psalmow poku-
 tnych z Litániami / y z innemi Modlitwami /
 wielce pláczac biezował / y gniew Boży nád na-
 rodem ludzkim vblagal / á wšem požadanego
 miłosierdzia Bozkiego / pokornie y goraco pro-
 sil. A gdy go tak brácia widzieli / y baczyli sprá-
 cowánego / zmedzonego / y záledwa ná poky ży-
 wego / z wielkim vzaleniem prosili go / áby sobie

odpo =

odpoczynat. Ale ten Błogosławiony Ociec Symon tak im byl zwykl odpowiedac: O Bracia mili/ dlugi czas bede miał do odpoczynku/ gdy te moje kości/ do grobu beda zložone: ale teraz najmnieyszego czasu/ studze Bożemu nie godzi sie prozno/ y bez pożytku opuszac. Chrystus ucierpiel/ y tak wszedł do chwaly swey/ a my iako cierpiec nie mamy/ iesli z nim bydz chcemy? A izby iesce barziety utrudzil ciasto swe/ a przy tym/ nie tylo w ludziach Chryześciańskich/ ale y w Pogánstich pożytek uczynic mogl. Dmyslit puscic sie miedzy Saraceny/ do ziemie swietey/ y grob Boży nawiedzic w Jeruzalem/ byl to bowiem uczony y goracy Chrystusow Káznodzieia. A tak wiele wymogl v Oycow swych Bernardynow/ ze mu pozwolili nawiedzic mieysca swiete/ one/ gdzie sie Pan mily Jezus poczał z Duchá S. Narodzil z Mátki Panny/ y gdzie za nas ucierpiel y umarl/ y wspaniale w grobie pochowan. Aby tam zátoz droga/ mogl Pogánstwo do Wiary s. pozyskowac. Co iesliby mu sie niepowiodlo/ y nieposláncowalo tedy abywzdy tamze mogl/ dla Chrystusa krew swoje rozlac/ y zdrowie swe tam dla niego položyc. To tedy otrzymawszy v Oycow swych/ ániż sie w one swieta droge y dáleká wybral/ pierwey sie ná pámieć/ Reguly S. Franciszka/ ktora slubowal náuczyl/ tak dobrze

iáś pacierza/ przyczynę tego te dáiac. Ze iesli mie
 śnac Sáraceni poimáia/ y wszystko odemnie od-
 biora/ nie wezmami / z pámieci Reguly Swie-
 tey/ ktora y tám zawŝe aż do śmierci chce zácho-
 wać. Potym dáli mu oni Oycowie zá towarzy-
 szá w drogę Bratá Tyburcyuszá/ rodem ze Szro-
 dy miásta/ y wziawŝy z nim Błogostáwienstwo/
 od swego przetożonego/ przyŝly do Rzymu/ gdy
 niecò po miéŝkawŝy z wielka pokora y nábożeń-
 stwem/ proŝil Oycá swietego Papiežá/ o licen-
 cya y pozwolenie/ iść do ziemie swietey. A gdy
 Ociec swiety Papiež tego iemu pozwoлил/ y ná-
 drogę mu dáł benedikcya/ abo swe Błogostáwien-
 stwo/ záraz nie miéŝkáiac/ wdał sie w drogę z
 Rzymu do ziemie swietey do Nazáret/ Betlehem/
 Jeruzálem do grobu Bože°/ y do dálszych miéysc/
 y narodow niewiernych / á to z towarzyŝem
 swym pomienionym Oycem Tyburcyuszem/ ktory
 mu we wszystkich onych drogach/ byl wiernym
 towarzyŝem/ aż do końca: O któž to wystowi-
 iáś z goracem nábożeństwem drogi one obchodzi-
 li/ tzy gorace wylewáiac ná onych swietych miéy-
 scách / gdsie sie Zbáwiciel y Odkupiciel swiátá
 Poczał/ Narodził/ cierpiał/ ymárl zá nas/ po-
 grzebion/ potym y támże zmartwychwstał/ 2c. 2c.

Po dlugiem tedy czásie Błogostáwiony O-
 ciec Symon/ gdy szesliwie one miéyscá y drogę

objeđi z towarzyszem pomientonym / wrocil sie
 do Králowá / gđzie od wšech z rádošcia byl
 przyiety. Tam znowu w wielkiey ostrošci / y su-
 rowošci / żywot swoy wiodac / ná modlitwách /
 czuciu / dziennym y nocnŷ / w rozmyšlániu y cwi-
 czeniu / y pracách Źakonnych go trawil. A ráko
 w podáníšwie ták w przeloženíšwie / pokore gle-
 bofa / miłošć goraca / záchowanie doškonále Re-
 guly / ślubow / y Professyey swey Źakonney pilnie
 záchował. Bo ážkolwieť przeloženíšwá sie chro-
 ni / y przed nim bárzciey / niź przed wężem wciekał /
 iednáť gdy Swiete poślušeniešwo / przelożeń-
 štwem go ocieźyło / bo y Komisarški wrząd nań
 wloźyło ; y tu doškonále sie záchował w powo-
 łaniu swym / w pokorze / w miłošci / y w spráwie-
 dliwošci go odpráwowal / nápominaiac y ka-
 rzac w miłošci Oycowškiey / á nawiecey swym
 świetym przykłádem / y náuka wšyŹke Grácia
 swa / do záchováníš Reguly / y doškonálošci Źa-
 konney prowadzac / y wiodac. Miedzy inšnymi
 słowy teź y te do bráćiey swey / w nápomínaniu
 swym. Non sis Prælatus, non sis medicus, non sis
 coquus. To ieť : Nie czyni sie bráćie Przeloz-
 nym / áni lekárzem / áni kucharzem. W ktorzych
 trzech słowech / trzy náuki potrzebne bráćiey zo-
 stáwil. Bo náprzod gdy mowi. Nie czyni sie
 Przelozonym / nie roškázuy / vczy nas poślušeni-

śwá świętego/ ábysiny nie rzadzili / ale rzadom
 przelożonych nášych pokornie sie poddawáli/ y z
 miłości im poslušni byli. A gdy zaś mowi. Nie
 czyni sie lekarzem y medikiem/ ktorys jest mendi-
 kiem/ wezy nas w tym vbośtwá świętego/ ábysiny
 sobie w Jálmuznie świętey nie przebieráli / iáko
 Medikowie/ mowiac/ toć sie godzi ieseć/ á to nie
 godzi/ toć zdrowo/ á owo nie zdrowo/ to dobre/
 á owo nie dobre. Ale co poloża przed nas nie prze-
 bieráiac/ mamy pożywać z błogostáwienstwem
 Bożym/ iáko nášá Regulá tego wezy. A naypo-
 dleyke rzeczy/ z reki Bożey/ zá wielkie wdziecznie
 mamy przyjmowác/ rozumieiac / że y tego ieszcze
 godni nie iestefmy. Gdy náwet mowi. Nie czyni
 sie Kucharzem. Szemránía w tym broni / áby-
 siny nie mowili/ tego nie dowárzono/ owego nie
 dosolono / á to zaś przydymiono/ á żebyśmy zá
 tym sobie potrawek niegotowáli / wedle myśli
 nášey/ y smáku/ ále ábysiny ná zgotowánych prze-
 stawáli/ gdyż y on lud Boży ná puszcz w Mán-
 nie wszystkie smáki mieli : ták y nam wdzieczność/
 w káżdey potrawie smáki miły / y przyiemny wezy-
 nie moze. Gdy też raz Błogostáwionego tego
 Dycá/ brat ieden spytał / mowiac do niego. Wy-
 cze/ prośke náucz mie/ iáko bym ia też mogł dobrze
 kázác : Błogostáwiony Ociec Symon krotko /

rzemá

trzema tylo słowy odpowiedział tat: Ora, labora, despera, to jest. Modl się / pracuj / rozpaczaj. Gdy mowi / Modl się / dacie nauke Kaznodziejom / aby naprzod nabożnie Páná Boga prosili o to / aby im sam pokazał materya / y dał do serca to / co máia kazác. Jáko Prorok swiety Izaiasz gdy mu sam Pan Bog rozkazal kazác / y wolác mowiac do niego. Clama, Wolay / á Prorok swiety rzekl. Quid clamabo? Což bede wotal? y pokazal mu Pan materya co miał wolác / mowiac: Omnis caro fenum? &c. Wszelkie ciáło jest siano / y wszelka chwala tego jáko kwiat. Ciásk przy skoyna materya podal sam Pan Bog do kazania. Ze wszelkie ciáło jest siánem. Bo ktore sa własności trawy / y siána / též własnie služa každemu czlowiekowi / bo jáko trawá y kwiat / skoro sie pokaze z ziemi / wdzieczne sa w oczách ludzkich / á pokoszone záś wiedznieia / y zdeptane bywáia / y w plugáctwo sie obracáia / tak y ciáło každego czlowieka. Omnis caro fenum. Ale y z strony dusze y sumnienia jest wielkie podobienstwo / že jáko siano na pokosach / gdy rostrzasaia / wytrzasna z niego zasem / zábe ábo wezá / zé. tak rostrzasaia sumnienie / znáydniemy w nim taki grzech / ktory bázziej záškodzić moze niż waz ábo tášzorá / gdyž grzech smiertelny dusze zábiia / á owi tylo ciáło włascie moga. Drugie slowo Oyca Blogo

cá Błogostawionego Symoná bylo. Labora.
 Prácu. W którym vczy Káznodzieie. Aby po
 świętey Modlitwie pracował szukaiać tego w
 Księgách rozlicznych / co mu Pan Bog ná Mo-
 dlitwie do serca podał. A znalazłszy / aby sie tego
 pilnie á pilnie vczyl / iáko by to słucháczom potym
 snadnie podał do wyrozumienia / y ono / miedzy
 nie rozdzielił / wedle potrzeby káždego. Trzecie
 słowo bylo Oycá świętego. Despera. Rospáczay /
 Dziwne to słowo / lecz dobrego rospáczánia vczy /
 o swoich sílách / nie o pomocy Bostkiey. Aby ká-
 znodzieia máiac iuż w pámieci swey gotowe Ka-
 zanie / nie vsal w sobie / áni w tym co vmie / ale w
 Bogu. Bo y Świętym sie to przydawáło / y sa-
 memu naswietšemu Fundatorowi Zakonu ná-
 šzego Błogostawionemu Oycu Fránciškowi / ze
 máiac kazáć przed Papieżem / y Kárdynaly spisał
 sobie Kazanie / y ná pámieć sie go dobrze náuczyl.
 A wszedłszy ná Kazálnicę / wšyſtkiego onego zá-
 pomniał z dopuszczenia Bostkiego / aby w Bogu
 vsal / káždy káznodzieia máiac pogotowiu wšyt-
 ko. A on moze mu podáć inša máterya / iáko w
 tenże czas Świętemu Fránciškowi / y wymowe
 madra iáko świętemu temuž / v świętemu Sze-
 panowi / y Błogostawionym Apostolom / ktorey
 sie nie beda mogli oprzec y sprzeciwić wšyscy ád-
 wersarze / y nieprzyiaciele / áni náwet grzechy lu-

Dzikie
 mon
 poży
 Oyc
 kto
 Zako
 Kaz
 á ten
 bosy
 gniá
 koni
 rzuc
 one
 prob
 strze
 R tá
 stán
 táki
 (kto
 sie d
 tkim
 go t
 prze
 ša o
 wie
 w K
 w K

dzkie. Takci sie ten Błogostawiony Ociec Sy-
 mon gotował ná kazanie / y ták drugich vczyl / z
 požytciem wielkim dušnym. Ale y to tež / w tym
 Oycu Błogostawionemu dziwna byla / že gdy sie
 kto v niego prosil / aby go przyial do swiego
 Sałonu / tedy ták woley y státku iego doznawal.
 Kazal przynieść zarzyskego y paláiacého węgla /
 á temu co sie do Sałonu iego prosil / kazal ná nim
 bosymi nogámi stánc. Jesli sie táki ociagal o-
 gniá wytrwác nie mogac / mowil mu / že y w Sa-
 łonie tym nie wytrwasz / ále wichrem pokus wy-
 rzucony bedziesz. A ktorzy chetnie á ochotnie / ná
 one zarzyske węgla wstepowali / tym mowil / y
 prohowal / že wytrwác mieli zá pomocá Božá / á
 strzaly ognistych pokus nie im škodzić nie miały.
 A takci sie ono wšyšto iścilo / iáko Ociec Błogo-
 stawiony Symon im opowiedzial. A nie tylo
 tákim sie miłosníkem Bráciey swey Sałonney
 (ktore iáko Pásterz dobry rzadzil) y tym ktorzy
 sie do tegož Sałonu prosili / stávil : ále y ku wšy-
 tkim / aby wšytkie Pánu Bogu pozyskal. Dla te-
 go tež / nie tylo od Czártá / ktory záwšse dobru
 przesšodzić chce / ále tež y od ludži / á co dziwniey-
 ša od Duchownych / vtrápienie círpial. Gdy bo-
 wíem Káznodžicia byl Krákovštiego mieysca /
 w Kóšciele záloženia Swietego Bernárdyna / y
 w Kazaniu tež Bernárdyna swietego nášláo-
 wal / á

wal / a zwłaszcza w rozgłaszaniu Dżawiennego
 Imienia Jezus. W czym tak goręcym y przedzi-
 wnym sie bydź pokazał w sżytkim / tak wżonym /
 iako y innym / że też y przytomnych obecznie / y ods-
 ległych sława ona z dalekã y z bliskã / w zdumie-
 nie przywodził / przy tym kazanie iego każde było
 nie osubtelnościach niepotrzebnych / ale o wżgar-
 dzie swiãtã / o cnotach / y o obyczãiach ku dobre-
 mu / o pobożności Chrześcãńskiey / y miłości S.
 do ludu. Annunciando eis vitia & virtutes, pã-
 nam & gloriam, iako Regula Frãnciszka swietego
 opiewa. Cap: 9. Żkad nie był ktoby z Kazania ie-
 go wzlepszonym nie odchodził / ale iedni grzechy
 y złe obyczãie swe pomiotãli / y wielkã mocã do
 pokuty swietey sie ciñsali / drudzy nãwet nie tylo
 grzechy / ale y swiãt z iego prożnościãmi opuścã-
 wszy / Żakonny Żywot prowadzili aż do śmierci /
 w swiatobliwosci. Kazanie bowiem tego Bło-
 gosławionego Cypřa / w mocy ducha bylo przeni-
 kãciace / y nãwrãciãce sercã ludzkie do Boga / kto-
 ry ie dla siebie stworzył / abyśmy go miłowãli / y
 z nim nã wieki wieczne żyli. A dla tego nã przy-
 kład Swietego Bernardynã / Imie nastodke Je-
 zus / ten Błogosławiony Ociec Simon Lipnicus,
 nie tylo sam / ale y ze wżytkim ludem czesto ã ge-
 sto / nã Kazaniu swym głořil / y wielkim głořem
 tak wołãł. Jezus / Jezus / Jezus. Co gdy tak w-

prowa-

pro
 to d
 Ka
 teg
 sław
 St
 cho
 przy
 pok
 y re
 zym
 mu
 toż
 Ni
 we
 nas
 Ka
 Im
 my
 wa
 rez
 na
 cie
 Jez
 śic
 ślic
 stor

prowadził / w swiety y pobożny zwyczaj / došlo
 to do vsu / onego wieku Královstich Prálatow
 Kánonikow / y niektoých to bázro obeszlo / dla
 tegož pozwáli do Kápituly swey Oycá Blogo-
 sławionego Symoná / áby dal spráwe o sobie.
 Stávil sie tedy ochotnie przed onymi Prelaty. A
 chociaš nieczul sie bydž ni wczym winien / bo y
 przyczyny poznánia onego niewiedzial / iednáť
 pokornie tám przed nimi kleknawšy w Kápitule /
 y rece wedlug obyczáiu Šakonnego nabožnie zlo-
 zywšy rzečť. Mea culpa, mojá winá / prošac áby
 mu oni Preláci odpusćili / iesli ich kiedy czym / iá-
 kožkolwieť obráził. Oni mu táť odpowiedzieli.
 Niczemes nas nie obráził / tylko že tám iákies no-
 we obyczáie / w lud wprowadzaš / y zwyczáie od
 nas niepozwolone wznosiš / to iest; že tám ná
 Kazáníu twoím iákimsi nowym obyczáiem / to
 Imie Jezus / z ludem wolaš y krzyczys / przetož
 my cie tu pozwali / ábys sie tego ná potym wíaro-
 wal: bo sie obawiamy áby sie co zlego / ábo He-
 rezya iáka nowa / ztad niewszetá / y w prowadzo-
 na nie byla. To vslyšawšy Blogošlawiony O-
 ciec Symon / žálostnym glosém rzečť. O dobry
 Jezu. Oto imie twoie swiete broní mi inž glo-
 síć / ktoreš ty wielkími Przywileymi nádal / y
 šlicznie ozdobić raczyš / y ktorego moca Aposto-
 slowie / y ich nášládowcy wielkie Cudá / y požyt-

ti nieprzeliczone ludzom czynili etc. Co oni sybac
 pozwolili. Aby inż tey lásti / od P. B. sobie dáney
 wolnie vzywali / á za nie / y z ludem Pána Boga
 prosił / y tak odszedł. O toć niegdy y Bernardyn
 święty miał przymowkę od nieltorych / gdy o tym
 Nastodszym Imieniu Jezus goraco / y tak vzenie
 kazał / że go drudzy poiac rozumem nie mogli. Ale
 go sam Pan Bog cudownie obronił / ránzé ná
 kazałnicy / gdy toż nastodsze Imie Jezus / tak iáko
 ie on byl zwykł malowác / y nam pozostáwił / cu-
 downie sie przy wšyſtych / nád iego głowa / w
 światłości wielkiey / y kole ognistym pokazáto.
 Czytay o tym w iego żywocie dnia 20. Májá.
 Toż Imie Nastodsze Jezus / wspomogło Blogo-
 sławionego Oycá Janá Kápiſtrána / y lud prosty
 Chrześciánſki pod Białogrodem / w Wegrzech /
 gđsie máło nie w przegráney bitwie y woynie z
 Turki / gdy przeciw Turkom krzyczeli to nastod-
 ſze / Sanctum & terribile nomen eius Iesus : málá
 liczba niezbroynych prostákw / porázili ná glo-
 we wielka wielkość Turkow. Czytay o tym w
 żywotách świętych / dnia XXIII Oáob : ná kár-
 cie 943. y dáley / o świętym Janie Kápiſtranie /
 ktory wprzod Bernardyny / w Koronie Polſkiey /
 wprowadziwszy osádził : Wſkázze potym ná Ká-
 pitule Prowincyálſkiey Oycowie Bernardyni
 postanowili / áby to nastodsze Imie Jezus nie ledá

tiedy /

kiedy/ aleylo w przednieyſze ſwiate/ ppomieniom
 wyzey ſpoſobem z ludem głoſzone bylo / á to dla
 te° aby zacnoſć iego niewymowna / vſtáwiczno-
 ſcia/ takiego głoſzenia v ludu proſtego / w lekkie
 powazenie nie przyſzła. Gdyż y ſwiatey Fránci-
 ſzek do Bráciey w Teſtámenćie ſwym mowi. A
 Naſwietſze Imioná / y ſłowa Boze gdziekolwief
 znayde nápiſane / y ná mieyſcách nieprzyſtoynych
 polozone chce ie zbieráć / y proſze aby byly z bierá-
 ne / y ná mieyſcách vczciwych polozone / To Bło-
 goſtáwiony Oćiec Symon czynil ſam z wielka
 vczciwoſcia / y drugich aby toż czynili / zářzliwie
 vpominá. Czy to podobno dla chwały ſwey / á
 nie dla czci / y chwały Boſkiey / to wſzyſtko czynil
 Pewnie á nieomyſlnie / że dla czci y chwały Bo-
 ſkiey. Bo ſam ſobá pogárdziwſzy / w káždym do-
 brym vczynku ile mogli / oczu ſie ludzkich ſtrzegł / y
 chronil. A nawiecey to wárzyſtwá białychołow.
 A ták gdy ſie ludzie iák Proroká álbo Anýolá
 ſwietego náſlucháć nie mogli / y káždyby byl z nim
 rad rozmawiał / on zábiegáiac temu / nápo-
 miná w iec lud ná Kazániu ſwym / aby cum du-
 biis, y z pytániem vdawali ſie do inſzych Oycow /
 y ſpowiednikow / á iego zániecháli / powiedáiac /
 że káždy z nas má ná ſie wlozony vřad / ktoremu
 z poſluſzeńſtwá ſwietego powinien doſyć czynić.
 A to mowi / aby go do forty nie wzywano / aby

tát niewinne vby tego w polow / od tumultow
 świetlickich zostaty. A co tu słowy mowil / to są-
 ma rzecz wykonał. Abowiem przydało sie iedne-
 go dnia / że iedną Páni zacna vmyślnie ná to do
 forty Klastorowey przyšla / aby go náwiedziła /
 y z nim sie wolnie rozmowila / á do tego / aby iey
 spowiedzi wysluchał. A Ociec Błogosławiony
 Symon tam wezwány / przez brátá Portulana
 do forty / nie tylo sie z nią rozmowic / ále áni spo-
 wiedzi iey sluchác / á náwet áni sie iey pokazać
 chciał / áni widziec dał / ále zá drzwiami forty sto-
 iac odpowiedzial / zem ja káznodzieia y kázac
 mam / ále spowiedzi sluchác / nie moy to vrsad / ále
 spowiednikow. Niechże káždy z nas ná co powia-
 nien / z vrsadu swego pilnuie / á w cudzy sie nie w-
 dawa. A ták Páni / kázcie sobie spowiedniká we-
 zwác / y ták odszedł / á ona go Páni áni widziála.
 Ale gniewem nieiáko porużona rzekła. Dziwna
 rzecz / wielcy Pánowie rádzi mie widzo / y zemna
 mowia / ten tyle Ociec lekce mie sobie wazy / y
 mna gárdzi / y ták odešla. A po śmierci tego bło-
 gosławionego Oycá Symoná / táż samá Mici-
 wa Páni / te rzecz od niey dwornie vczyniona o-
 powiedála / Bráciey / y wielce sie tym / z Oycá
 Błogosławionego Symoná zbudowála. Skad
 sie pokazuje że ten Wielebny Ociec / dla chwały
 Bożey / nie dla swey wšyřtko czynil / á co sie do

brego

breg
 cieka
 ty lu
 swey
 ty ieg
 nie / o
 náko
 pok
 śmie
 iáko
 przy
 vnr
 Syr
 Inf
 pros
 go p
 grze
 on g
 nie c
 Brá
 Bł
 ony
 to zá
 nád
 y po
 Lecz
 ry s

brego do po chwały iego ściągáło / przedtem v-
 cíetkał / y przedtem sie krył : áby dla márney chwa-
 ly ludzkiey / chwały Božey nie vszerbit / y pokory
 swey wielkiey / y gleboكية nie vtráčil. A inne cno-
 ty iego kto wypowie y opíše : Ná ich wystowie-
 nie / osobnegoby dáru Pánstieho potřebá. Jednáł
 náloniec příklad teyže iego wielkiey gleboكية
 pokory przypomnie / ktory iuž právie w Wigilia
 smierci swey nam po sobie zostávil. Abowiem
 iáko Błogostáwiony Ociec Swiety Fránciszek
 przy smierci / porzuciwszy sie ná ziemi / obnážony
 vmrзец chciał. Ták y ten Ociec Błogostáwiony
 Symon / gdy smierc iego nástepowála / brátá
 Infirmárzá / ktory mu przy smierci vsługował /
 prošil vsilnie z wielkim pláczem y pokora / áby
 go po smierci iego / pod progiem Kościelnym po-
 grzesc dal / czego gdy sie Brát zbránil vczynic /
 on go tym wiecey y dla Bogá prošil / áby ináczey
 nie czynil / y prošic go o to nie przestál / áž mu to on
 Brát wiernie vczynic obiecal / tož dopiero Ociec
 Błogostáwiony Symon w prošbie / y w pláczu
 onym véichnal. A nie odrzeczy o to prošil : Bo iá-
 ko zá žywotá swego w sšystkieho / prochem sie bydž
 nád inše náypodleyšym rozumial : ták chciał áby
 y po smierci iego w sšystkich nogámi byl deptány.
 Lecz Pan Bog ktory sam wie cene / y wage pokó-
 ry swiatey / w sšystko ináczey zordynowál / y spo-

vzodzil /

rzadził / aby poformego podwyższyl. Bo on to
 Brát Infirmarz / ktory mu pogrzeb pod progim
 Kościelnym uczynić obiecal / potym tey obietnice
 zapomniál / do tad aż grob Błogosławionemu
 Oycu Symonowi uczciwy zgotowano / toż mu
 dopiero oná obietnicá ná pámieć przyšla. Z tad
 zá wola / y ordinácyá Bofka / do tego przyšlo / že
 ono ciáto Oycá świętego Symoná (ktore chciał
 aby nogámi wšego stworzenia bylo deptáne) te-
 raz zá ledwa / y rekomá sie go wáżymy dotknąć /
 iáto y tego co do niego náleży / ábo w czym on
 niegdy chodzil / y czego vžíwal. Ten tedy Oćiec
 Błogosławiony Symon / wiáry pelny / slawy
 wielkiey / iezyká wymownego / w kazániu przyie-
 mny / przykládem świetny / náuka ozdoby / w du-
 chu wesoly y wdzieczny / ráda zdrowa slawny /
 w miłości goracy / zbáwienia duš prágny / y
 we wšyſtkie náwet cnoty vbrány / y nimi ták oz-
 zdobiony / gotował sie z tego ná on nieśmiertelny
 zywot / do Krolá y Páná swego / y skończywšy
 slawne y dlugiey pámieci godne kazánie ná Otká-
 we Náwiedzenia Pánný Máryey Mátki Božey /
 Náwiedzil go tež Pan wrzodem morowego po-
 wietrza / ábo Morowka / w łopátce lewey ręki /
 ktora morowka / ták byla y czerwona y iádowi-
 ta / že záraz názánterz od wielkiego bolu / y ognia
 sštála sie czarna iáto sádzá / y gdy sie ták co džen /

mi dá =

im dá
 ciec t
 do s
 Chry
 wáſ
 w of
 mi y
 že ná
 nány
 tim
 Czár
 potrz
 go P
 Brát
 iego
 gdy
 Bula
 went
 ktore
 sie v
 Dok
 wola
 chw
 koná
 duch
 wiet
 mil

im dáley/ tym bárzíey wzmagála/ y šerzylá / O-
 cieć teŝ Błogostáwiony Symon tym předzey sie
 do śmierci przybliŝal / áby w nieśmiertelności z
 Chrystusem Krolował. Nie spal y w on čas /
 wáŝ Piekielny Czárt / áby go kušil / ktory inŝ nie
 w osobie weŝá / ále raczy w postaci ryby/ czesulá-
 mi y luskámi przykrytey mu sie vřazal. Ale wnet-
 ŝe nátychmiáŝ od Oycá B. Symoná przeko-
 nány zniŝnal z háńba swa/ gdy mu glosem wiel-
 kím Ocieć Błogostáwiony Symon rzeł/ vćiekay
 Czárćie/ bom ia te specyaly w chorobie wielkíey z
 potrzeby dla náтуры zemdloney/ zá licencya moie-
 go Przełožonego przyial. To wŝyŝtko slyŝal
 Brát Inŝirmarz/ ktory mu do śmierci w chorobie
 iego vřugował. Tám w oney chorobie ciężkíey
 gdy inŝ byl bliŝko śmierci/ podano mu/ ŝwieŝá
 Bule / ábo liŝt Kánonizácyey Śwíetego Boná-
 wentury Kárdynalá y Doktorá / z tego ŝátonu /
 ktora Bule w ziawŝy w rece ŝwe / niewymownie
 sie vřweselil w Duchu/ y rzeł. O Śwíety Boŝy
 Doktorze Seráphicki Bonáwenturá / by to byla
 wola Boŝa/ radbym áby iedno kázanie miał / ná-
 chwale Boŝa/ y ku czci twoiey/ czego iednáť wy-
 ŝonáć niemogl / bo potym iáko ŝíodmego dnia/
 ducha Pánu Bogu oddal / času Morowego po-
 wietrza / ktore on názywál. Iubileum electorium.
 Miłóŝciwym látem wybránych/ y sam tego prá-

gnal/ y o to prosił / aby Morowym powietrzem
 był umarl/ powiedziac zem y ieszcze ciezsze Czysto-
 we meki / aż do dnia sadnego / gotow cierpiec / aż
 bym sie tylko w Niebie bráciey tego Zakonu / y
 wszech swietych / z Chrystusem kroluacych mogli
 ná patrzyc. Wyshedl tedy z ciála/ ten wierny nád
 málym sluga Pána swé / ale nád wiela/ iest postá-
 wiony/ gdy wshedl do chwaly ie°. Zásnal w Pánu/
 Roku Páńskiego Tysiacnego czterechsetne° ósmá zio
 setnego wtorego/ dnia ósmnastego Lipcá/ práwie
 we czwartek / y náprzod byl wczciwie pochowany
 w Chorze/ támsze ná Stradomiu/ w Kosciiele zálo-
 żenia Swietego Bernárdyna / przed Wielkim
 Oltarzem: miedzy dwiema Brácia Zakonna / y
 swiatobliwego żywotá. Z ktorych ieden byl i-
 mieniem Timotheusz / Artium Magister, cnota o-
 zdobiony/ y náuka sławny po iedney stronie/ á po
 drugiej stronie/ byl položony Brát Bernárdyn
 Kántor / rodem z Tarnowcá / ktory Grádal y
 Choraly pieknie notowal y pisal/ y wiele Kla-
 storow Bernárdynskich nimi nápełnil / teraz
 sptewa w niebie z Anyoly Swiety/ swiety/ swie-
 ty Pan Bog Zastepow. Błogosławionego tedy
 Oycá Symoná w posrzedku miedzy tymi po-
 mienionymi dwiema Oycy/ w Chorze položono.
 Ale gdy Cudá wielkie czynic poczal/ przeniesli go
 Brácia / w ciáło Koscielne z Choru. A to zá pos-

zwoleciem Dycá S. Papięzá Innocenciůsá o-
sinego/pod Kápitula tu Prowincyálska/y poloży-
li go wczęwie po lewey stronie w kóściele iáko te-
raz iest. A ná Grobie ie° osoba z kámenia wyrze-
zána polożyli/z tym oto Nagrobkiem/ y napisem.

Lipnicus iacet hic Francisci ex Ordine Simon
Diuino frater feruidus eloquio :
Cuius perpetua fruitur iam spiritus aura,
Quod probus hic sanctè vixerit atq; pius.
Quod decorare Dei studuit genitricis honorem
Doctrina, factis, atq; probare bonis,
Hunc miranda vides, testantur signa Beatum.
Qui miseris meruit, ferre salutis opem,
Hunc igitur studeas, tibi conciliare Patronum
Ut voti compos efficiare tui.

1482, 18 July. fer. 3.





CVDA KTORE PAN
BOG RACZYŁ SPRAWIC
V GROBV TEGO BLOGO-
sławionego Cycá Symoná.

I.

Gdy Cycá Błogosławionego tego
Cycá sstał sie naprzod głosić poczęły /
gdy záraz w drugi tydzień po iego śmier-
ci / trzy młodziency Klerykowie / powietrzem
Morowym zaráżeni / y Morowkami / á bolesciá-
mi ciężkimi zdieci / y skonánia á śmierci blisy / y
ieden z nich iuz był smyst utrácił. A iáko oni w
Bábiloniey trzy młodziency z płomienistego pie-
cá / y ognia wielkiego / ták y ci trzy / od ták nagley
Morowey śmierci / zá przyczyna Błogosławio-
nego Cycá Symoná sa wybáwieni. A to tym
spůsobem / że nieiáka pobożna siostrá / trzeciey Re-
guly Swiętego Fránciszka / ktora te młodzience /
w Szpitalu czásu powietrza bedace / żywnościá
opátrowáta / y stáranie pilne o nich miála / gdy ie
obachyla w tákiey ciężkíey niemocy / y morowych
nieznosnych bolesciách / á práwie ná skonáníu.
Dowiedziála sie w tym o swięzym zeszeću z tego
swiátá Błogosławioneg Cycá Symoná / do kto-
reg téż y oni młodziency mieli wielka miłóść y na-
bożeń-

boženstwo / y ulitowawszy sie nád ich ona nedza / zá-
 raz pokleknawszy iáto moglá z náywietšym ná-
 boženstwem ofiárowála ich / y slubiála stáwic do
 Grobu Błogosláwionego Oycá Symoná / sko-
 roby ozdrowieli / y záraz ozdrowieli wsšyscy / y
 dziekuiac Pánu Bogu / y czzac w nim Oycá Błog-
 gostáwionego Symoná / sluby swe z šwieckámi
 zápalonymi / y z goracym á pláčliwym nábožen-
 stwem / v grobu Błogosláwionego Oycá oddáli.
 Bárzo dziekuiac / y oney siestrze / ktora ich tám ofi-
 árowála / y zdrowi w dom swoy odešli. A gdy
 ich potym Ociec Lenárd Sadecéšis Custos, y Gwár-
 dian tego mieyscá Krakowštiego / czlowiek y máž
 bárzo státeczny / do siebie przyzwál / y przy wsšy-
 štkiey bráciey swey / z wielkú pilnošciú o to v dro-
 wienie cudowne pytal. Oni wsšyscy z wielkú po-
 řorú / y z nábožnym pláčem powiedzieli rzecž iá-
 ko sie toczyła / že zá modlitwú / y zášlugámi Błog-
 gostáwionego Oycá Symoná / od ták štrogiey
 Morowey smierci / y z powietrza zlego sa wy-
 zwoleni / y v zdrowieni.

Tudziešž zátym gdy nieiáka Chabowa Pie-
 kárka / cudownie z wielkiey choroby powstála / w
 ktorey bedac ná poly žywa / widziála Błogoslá-
 wionego Oycá Symoná / á on reke swú ná glo-
 wa tey wložyl / y ták zniknal / á ona zdrowa ták zo-
 stawšy / Pánu Bogu v grobu Błogosláwionego

Gycá Symoná dzieki oddała/ y tam sie osiárowała. A gdy sławá tá gruchnelá po wšyſtkim Krákwie/ y mieyſcách temu przyległych/ y odległych/ co żywo gárneli ſie do grobu Błogosławionego Gycá Symonáſy w ſwych doległoſciách/ niemocách/ y potrzebách rozlicznych ſie osiáruiac/ dobrodzieyſtwá y póciechy odnoſili. A im wietſze nabożeńſtwo w ludziách ſie ſerzyło y kwitnelo/ tym teź wietſzymi Cudámi Pan Bog Błogosławionego Gycá Symoná v wſech w ſławil/ y zá iego modlitwa y zaſługámi/ ieſzcze wietſze/ y geſtſze dobrodzieyſtwá Cudowne ludziom czynil/ gdy nie tylko chorych do zdrowia / ále teź y ták wiele umártych wſtrzeſzał/ y do żywotá przywracał. A z wielu/ ktory w kſiaźce Cudow tego Błogosławionego Gycá ſa opifańi niektorych tu/ krotkoſci dogádzáiac poloże.

3.

Jedno dziecie ná imie Krzyſtoph ſyn Szláchetnego Janá Moſcińſkiego / dziedzicá w Lipinách / máiac trzy láta wieku ſwego/ wpádło w pełna wody Studnia/ y wtonawſzy umárło/ á w kilká godzin potym/ doſtáli go Rodzicy/ y ſlubem obiecáli go osiárować / v grobu Błogosławionego Gycá Symoná / á nátychmiaſt ono dziecie ożyło Roku Páńſkiego / 1485. dnia 7. Czerwca.

4.

Drugie dziecie dwu letnie / ná imie Já kub / ſyn Piotrá Urtulaná / z Przedmieſcia Krákwostkiego/

stiego/ wpádo w rzekę w Rudáwe/ y wodá dá-
ley zániesione/ y w niey ponurzone vmárlo/ á po
šesći godzinách wyiete z síniále z wody: tákže
Rodzicy do grobu Błogostáwionego Symoná/
slubowáli stáwic / y ták zá dziwnym y **M**ódožnym
dobrodzieystwem Bostim / y zá Modlitwámi y
zaslugámi tego Błogostáwionego Oycá Symo-
ná ku žywotu iest przywrocene / w tymže Roku
1485. dnía dwunástego Lipcá.

Młodzieniec w pietraście lat imieniem Jan/
syn Benedyktá Kráwca z Stradomia / ciężka
choroba zdiety vmárł/ á byl iedynakiem v rodzi-
cow swych. Rodzicy tedy smetni slubowáli go
osiárowác do grobu Błogostáwionego tego Oy-
cá iesliby ožyl/ y záraz ožyl. Škad rodzicy niewy-
mownie vciešeni y vweseleni/ Panu Bogu z plá-
czem dziekuiac/ y Błogostáwionego Oycá zaslu-
gi v Bogá wystauiac/ slub on wykonáli/ y zá-
raz višcili/ w roku Pánškim / 1486. dnía šiodme-
go Lutego.

Dziecie we trzech leciech Wáenty imieniem/
syn Grzegorzá y Kátarzyny z miásta Kleparzá /
w Rudáwie vronal/ y pokilá godzin potym / wy-
iety martwy / gdy go slubowáli osiárowác do
grobu Błogostáwionego Oycá Symoná ožyl.
roku pánškiego/ 1489. dnía 16. Septembra.

Floryan dziecie trzy Niedziele tylo máiace/

syn

5.

6.

7.

syn Stánisláwá Stelmáchá/ y Anny z Stradomia/ z nieopátrznosci rodzicom/ w nocyná lozu jest vdušony/ y gdy ták martwego rodzicy smutni/ do grobu Błogosláwionego Oycá z pláczem ofiárowáli/ ožyl/ y ták žywego dzieťuiac Pánu Bogu/ do iego grobu odniesli/ á wyřonawřy on slub swoy / z rádořciá sie do domu wrocili/ roku pánskiego/ 1498. dná 10. Grudniá.

8. Dzieweczka trzy letnia / corká Stánisláwá Kráwca / y Jádwiigi z Stradomia / ktora ociec chcąc žone swa vderzyc dzbanem císnał/ y zaráz w głowe tego dziećciá niehcąc tráfil / ták / že zaráz vmárlo/ y ták vmárle z stráchem/ bolesciá/ y žalostí oboie do grobu Błogosláwionego Oycá slubowáli/ y ták žywa corme odniesli/ Roku pánskiego / 1491. dná wtorego Lipcá.

9. Táž dziećcie trzy letnie Jan/ synaczeř Marćiná Petržycá/ z miářtá Dobczyc / spádlo z pietrá domu iego/ y vmárlo zaráz / ale gdy rodzicy slubowáli z nim náwiedzic grob Błogosláwionego Oycá Symoná/ y nie mieřtáiac/ gdy sietuž w one droge wybieráli / ožylo dziećcie. A rodzicy z rádořciá dzieťuiac Pánu Bogu/ y chwálac go w řwiety m iego/ slub swoy zaráz wypeřnili/ Roku pánskiego / 1493. dná řostego Májá.

10. Nad to dziećcie trzy letnie / syn vřciwey Mářogrzáty Wdowy z Krářowá / Mikolay imieniem

řpadl

spadł z gornich stopniow / w domu tey / y umarł :
 átáť od poránku do wieczorá martwy leżał. Má-
 tka tedy ztad będąc smetna y bolesna / slubiła z nim
 grob nawiedzić Błogostáwionego Oycá Sy-
 moná / y wnet ożyło dítě. Roku pánstkiego /
 1496. dnia czternástego Augusta.

A po dwu Niedzielách / toż dítě w nieby-
 tności mátki swey wpádo w sadzawkę bliska / y
 wtonawszy znou umárlo / y táť znou žalosna
 mátká / dostawszy umártego onego swego syná /
 slubem go osiárowała do grobu Błogostáwio-
 ne^o Oycá Symoná / začym znou żywym go od-
 nioślá / Roku pánstkiego / 1496. dnia 2. Septembra.

Szláchetny Jan Lacki z Kossyc / powietrzem
 morowem będąc zarážony / y morowka máiac /
 przywiedziony był do te^o przez iedne^o powinneho
 krewnego sweg / aby slubił w tey niemocy nawie-
 dzic grobu Błogostáwionego Oycá Symoná /
 gdy slubował / zaráz wzdrowiony był. A iednát
 ociągáł sie y odwloczył slubu onego wypelnic /
 ážby lepiey ozdrowiał : álec zaráz od Pána Boga
 jest starány ciężko y stráskliwie / bo dwiemá mo-
 rowkami był zarážony / y od wielkiey bole-
 ści smysły wtrácił. A co wietřa / ciężkimi pokuřá-
 mi czártow przekletych był trápiony / y od smysłow
 odszedřy był w tákiem záchwyceniu / že go siedm
 czártow poimáwřy do piekła prowadžili. A be-

dac iáby przed drzwiami piekła / w wielkim strá-
 sunku y bolesci / obaczył rzecz niespodziána / á o-
 no Błogosławiona Pánná Mátká Boża Má-
 rya / wklázala mu sie ze dwiemá s. meżámi / to iest z
 Błogosławionym Janem Kántem / y z Błogo-
 sławionym Oycem Symonem Lipnicyuś rze-
 czonym ktory byl w wberze / y odzieniu Ber-
 nárdynśkiem. A przeto on poimány krzyknal do
 Náswiatśey Pánný / y prośac iey pokornie / rzekl.
 O wspomozycielko niedznych / y pocieszycielko
 smetnych / wspomoz y ratuy mis niedznika / w tym
 oto wciśku moim. A oná rzekla : Jesli chcesz bydz
 ztad wybawion / y wolen / idźze do Kráková á
 náwiedz groby tych Błogosławionych / ktore tu
 oto przy mnie widzisz. A on záraz do nich poczal
 sie modlic. Ci zá sie dwa / do Náswiatśey Pán-
 ny / gdy sie zá nim modlili / czárci oni co go trzy-
 mali / puścili go. Ale ieden z nich ták do niego
 rzekl : Kiedy by nie tá Pánná z tymi dwiemá tu
 przyšla / koniecznie byśmy cie tu / w tey przepásci
 piekielney zánurzyli ná wieki / y zá tymci widze-
 nie ono zniśnelo. A ten chory iáby sie ze snu oc-
 knawśy / poczal sie dobrze miec / y nie mieśtaiac
 bieźal siedm mil do Kráková / y v grobow tych
 Błogosławionych Oycow / ślub swoy naboźnie
 wykonał y wypełnil.

záz Tarnowá/ ná reku y nogách sie zolgaracy/
dziecinnie sobie igraiac / wemknelá sie pod kolo/
gdy woz máiac ná sobie trzy beczki piwá przemi-
ial/ y práwie przez gárdlo kolo ia przeiáchálo. A
gdy ták ná poly martwa do grobu Błogosláwio-
nego Oycá Symoná zálecono / wnetze do zdro-
wia przywrocona iest.

Kátáryzná Corká iednego Mieszániná z 14.
Stradomia/ názwanego Czayká/ siedm dni ták
chorowála/ze iey mátká kílá rázow świece zápa-
lona w rece/ ná smierc dawála. A skoro ia do gro-
bu Błogosláwionego Oycá Symoná slubem o-
biecano / náziutrz zdrowa zostála / Roku páń-
skiego/ 1482. dnia šestego Listopadá.

Szlácherka Bárbará Botárzyńska / rodzac 15.
bolesciámi wielkimi bylá zdieta/ y smierci bliska.
Co baczac iedná iey krewna/ záleciła ia do grobu
Błogosláwionego Oycá Symoná / y zdrowo
porodziła / ále nie żywe dziecie bylo/ ná ktore tez
wiele ludzi pátrzac/ obiecali y to z wielkim nabo-
zeństwem do tegoz grobu / y nátychmiast ożylo/
y ochrzone iest.

Bárbará Hynczyna / Mieszka Poznánka / 16.
wielka bolescia sercá wciśniona / o ktorey vlece-
niu Medikowie zwatpili/ y tytko inż smierci bli-
skiej czekála/ gdy ia iey sluzbista dziewká do gro-
bu tegoz Błogosláwionego Oycá Symoná zá-

leciła/ do zdrowia przywrocona jest/ y zawiesiła
v grobu onegoż figure miedziana/ ná znak wziete-
go zdrowia/ Bogu ná chwale.

17. Szlachetney Corlá / Kátarzyny Bárano-
wstkey / mowe utráciła / á gdy slub uczyniła do
grobu Oycá Błogostáwionego Symoná / mo-
wá jest iey przywrocona. Dzięká P. Bogu.

18. Tátze czci godny Káplán / Ksiádz Jan z
Proškowic/ wzrok byl utrácił / ále zá lástka Bozha/
gdy slub do Grobu Oycá Symoná uczynil /
wzrok mu jest przywrocony.

19. Do tego Jan z Przedmiešcia Králowstkiego/
z choroby wielkney ošnal/ lecz po slubie uczynio-
nym do grobu Błogostáwionego Oycá Symo-
ná/ vsnal/ á wnerze oštnawszy sie przeżyřzał.

20. Wáwrzyniec Pilchowski gdy inž konal / u-
czyniono zaň slub / náwiedzić grob Błogostá-
wionego Oycá Symoná v Bernárdynow / y zá-
raz ozdrowial/ y slub sam wykonal. Roku Pań-
skiego/ 1515. Julii 10.

21. Thomáš z Chorowki konáiacy / od mátki
swey byl slubem obiecány / do Błogostáwione-
go Oycá Symoná/ y do modlitew iego oddány :
á skoro to uczyniła / álic ozdrowial / y por-
wawszy sie z lozka ku niebu rece wyniosl / ná co-
ich wiele pářżáło / y slub mácieryňski wykonal/
Błogostáwiac Paná Bogá.

Uczciwa Páni Dorotá / y v wszystkich dobrze-
go mniemania y slawy / gdy w pologu boleścia
wnetrzna była ściśniona / y nadzieie porodzenia
práwie wyráciła / skoro sie obiecała / y slubiła
ná wiedzić grob Błogosláwionego Oycá Sy-
moná / ták záraz zá modlitwa iego / Pan Bog iey
nádzieie przywrocil / y mátká zostála : á zostá-
wšy nią onego szczęśliwego potomká v nog Bło-
gosláwionego Oycá Symoná polożyła / z wiel-
kiem nabożeństwem y pokora / y zbudowaniem
gminu ludu / ktory ná to pátrzył. Roku Pánstwie-
go / Tysiacnego szesćsetnego szóstego.

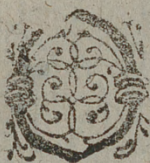
Y wiele inšych dobrodziejstw Pan Bog
uczynil v tego grobu / ná przyczynie y zaslugi pá-
trzac Błogosláwionego Oycá Symoná / bo v
márli do żywota / choroby do zdrowia przyszli / śle-
pym wzrosł / niemym mowa / głuchym sluch / kulá-
wym chod / iest przywrocony. W rozmaitych
chorobách / potrzebách / y wciśkách / nieprzeliczo-
na wielkość ludzi / zdrowie y pociechy v grobu
Błogosláwionego Oycá Symoná Lipnicyusá /
zá modlitwa y zaslugami iego v Bogá odnieśli /
odnośa / y odnośic nie przestáia. A przeto z Psál-
mista Swietym mow : Laudate Dominum in san-
ctis eius. Chwalcie Páná w S. iego.

Jest teź nietylko w Králowie / ále y po inych
wielu mieyscách Sádomu tego / w Koronie Pol-

skiey/ y ziemiach iey przyległych / pietna liczba o-
 nych Oycow y Bráciey Błogosláwionych/ nie tyl-
 ko Wyznawcow/ ále y Meczennikow/ ktorých J-
 mioná y nazwiská / Káthálog/ po Historiey ży-
 wotá Błogosláwionego Oycá Symoná z Li-
 pnice nápisáney / v grobu iego / przy murze
 postáwiony / opiewa. Wo w Sámborze Turcy
 okrutni/ Brácieá swiatobliwego żywotá/ ktorých
 byl Błogosláwiony Ociec Jan Kápištran ná-
 przymorowal/ poimawšy/ okrutnie rozsiekáli. A
 samego Wielebnego Oycá Jerzego Gwárdyaná
 Sámborstkiego/ zaprowadziwšy do Turck/ gdy
 tám Chryśćian poimánych w Wierze swietey v-
 twierdzał / z skory żywego oblupili/ Roku Pán-
 skiego / 1498. X ták Korone Meczénstka od-
 niesli. Z tey liczby sa y oni Błogosláwieni piec
 Bráciey tegoż Zakonu Bernárdynstkiego Meczén-
 nikow / ktorých Básilius ábo Wasil / okrutny
 Car Moskiewski / w Polocku gdzie Klastor
 swoy mieli/ pomordowal. Ktorých te sa Imio-
 ná / Błogosláwiony Ociec Pawel Gwárdyan
 Klastoru Polockiego Błogosláwiony Ociec Do-
 minik/ Błogosláwiony Ociec Marcin/ Błogoslá-
 wiony Ociec Wáclaw / Błogosláwiony Ociec
 Adam/ y támże w Polocku gdzie Korone Meczén-
 stka odniesli/ pochowani sa/ Roku Pán-
 skiego 1563. Dniá 12. Stycznia.

Modli

MODLITWA DO BŁOGOSŁAWIONEGO OYCA
 SYMONA z LIPNICE, KTO-
 ra z dawná wiśi v tego Grobu.



Nowa światłości Polska /
 A iásna Gwiazdo Krácowská /
 Goracy slugo Máryey
 Mátki Božey Pánný czystey,
 Kwitniaca Roža czystości /
 W Wielkiey zámwśe pokorności.
 Szczęśliwy Oycze Symonie /
 V Bernárdynow w Zakonie /
 Day nam twoie wspomozenie /
 Łáski Božey dostapienie.

V. Modl sie za námi Błogosłáwiony Oycze Symonie.

R. Abysmy byli godnymi obietnic Chry-
 stusowych.

MODLITWA.

Nez nam dáć Wśzechmogacy á miłosierny
 Pánie Bože náš / áby Błogosłáwionego
 Oycá Symoná / záslugi nam pożyteczne byly /
 á nas godnymi łáski twey uczynily / w ktorey
 my grzešni vmocnieni bedac w liczbie vybrá-

nych

Modlitwa do B. Oycá

ných twoich / w krolestwie Niebieskim policzeni
byli. Przez Páná nášego Jezusa Chrystusa / kto-
ry ztoba y z Duchem Swietym żywie y kroluie
ná wieki / Amen.

MODLITWA DRUGA.

Szczśliwys ty Błogosławiony Oycze Sy-
monie / y náder szczęśliwy / ktorys iuż tey
śmiertelności nawálności przeszedł / y przybiles
sie do portu wiecznego y bezpiecznego pokoju.
Jużes bezpieczny y wiecznie spokojny / záwsze wes-
soly w wieczney szczęśliwości. Prosimy cie przez
miłość twoie / ktora v pewnieś sie iuż sam o so-
bie / stáray sie też o nas / bezpieczny iestes o twoiey
nieodmienności / rádości / y chwale wieczney :
miej też piecza y stáranie o nášej rozliczney ne-
dzy. Przez miłość onego cie prosimy / ktory cie
táľ Błogosławionym vczynil / z ktorego śliczno-
ści y piękności / iuż násycenie bierzesz / z ktorego
nieśmiertelności sstałes sie nieśmiertelnym : z kto-
regó Przebłogosławionego widzenia / záwsze sie
ráduiesz / y weselisz : pámietay też vstáwiecznie ná
nas mizerných / ktorzy sie iesze nawálnościami
burzliwemi tego mizernego żywotá vnošimy.
Tys bramá nappiełnieyša y wysoce wyniosła /
rátuy nas podle śmieci y proch niško leżacy. Po-
day reke o ozdobo Bráćiey Mnieyšej : podnieś

leżace

leżące y postaw ná nogách / ábysiny wzmogli z
 choroby y mocnymi stáneli ná tey trudney woy-
 nie. Przyczyn sie y modl sie státecznie bez prze-
 stánku zá námi mizernymi / y nádey niedbalými
 grzesznými ludźmi / ábysiny przez twoie Swiete
 modlitwy / w twoie wesole towarzysztwo Nie-
 bieście mogli byđz przyłaczeni / bo ináčey sám
 tylko z siebie zbáwieni byđz nie możemy / wlo-
 mni y náder niedoleźni / ciálem grubem obłóže-
 ni / w ktorym sie záledwie iáki ślad cnoty znáy-
 duie / y pokázuie : wśáđże iednáť pod Chrystusó-
 wym wyznániem polożeni bedac / okretem drzewá
 Krzyżá S. pławimy sie y płyniemy żegluiac po
 tym morzu wielkim / y śerokim / w ktorym iest
 táť wiele robáctwá y gádziny / potus rozmáitých
 że im liczby nie máś / gđzie iest zwierz srogi wiel-
 ki y máły / gđzie sie záśádzil ná nas Smóť okru-
 tny Piékielny / záwśże gotow ná požárcie nas /
 gđzie sá mieyscá niebepieczne / ná ktorych inź ro-
 zbili okrety swe / y w głebokóść wieczná sie ponu-
 rzyli y potoneli / ktorzy w Wierze swietey zwat-
 pili / y drzewá sie Krzyżá Swietego puścili.
 Proś zá námi Páná Boga nášego. Proś Natá-
 śkawszy y nalitóściwśy Cycze. Proś y modl sie
 Błogostáwiony Symonie / ábysiny twoimi swie-
 tými prósbámi y záslugámi dzwignieni y wśpo-
 możeni bedac / cálem okretem y towáry záslug

y dobrych uczynkow / przyptyneli do portu y
 brzegu Oyczyzny naszej / do wieczney szczęśliwo-
 ści y bezpiecznego á wstawicznego pokoju / wese-
 la / radości / y Błogosławienstwa / y nigdy nie-
 skończoney bezpieczności zbawienia wiecz-
 nego. Ktorem jest sam Pan Bog
 nasz / ktory żywie y kroluie
 na wieki wieków /
 Amen.



C
 zu
 dro
 za
 dzi
 Ko
 M
 sie
 tyn
 ci
 wa
 dm
 cie
 la
 re
 yt
 Je
 ab
 na
 dl
 rz
 to



KORONKA

Cierniowa / Pána Je-

zuso^wá / y rospámietánie **De**fi iego na-
droz^hey / zdawná v Oycow Bernárdynow zwy-
czáyna / ktora w sobie ma siedm Pacierzy y trzy-
dziesci y trzy Zdrowych **Má**riy. **B**o te^z y oná
Korona Cierniowa / ktora bylo Pána Jezusa
Miłosciwego vkoronowano / uczyniona byla z
siedmi rozg (iáko zdawná / nabo^zni y uczeni o
tym pisá) ná kážd^ey zás oney rozdz^e / bylo po pia-
ci ciernia iáko **z**adlá ostrego / ktore g^lebo^o g^lo-
we iego náswiet^sá przem^láto. **W**yiaw^szy sio-
d^ma rozg^e z onych / ktora tylo trzy ciernia tákⁱego^z
ciel^u **G**niey^shego / iáko **z**adlá ostrego / ná sobie miá-
lá / ták^ze wyroste z oney rozgi / iáko y drugie. **K**to-
re poráchowaw^szy / uczynia w liczbie trzydziesci
y trzy / co sie te^z zgadza z láty onego wielu / Pána
Jezusowego / ktorych bylo ták^ze / trzydziescie trzy
ábo trzydziesci y pulezwártá. **K**to tedy chce uczic
nabo^znie tego **K**rolá **M**ilosciwego / á cierniem
dla nas vkoronowánego / ma tyle^z z mowic **P**acie-
rzy / w tey **K**oronce / iáko wiele ták^mtych rozg by-
to / to iest siedm. **A** zá káždym **P**acierzem / po piaci

Zdrowych Mاریy / gdyż też nakładzey rozdze było
po pięciu ciernia ostreg. Wyiawşy siódmy Pa-
cierz / za ktorem mowić trzy Źdro : Mār : bo też
siódma ona rozgá tylo trzy ciernie ostre miała.
Co uczyni trzydzieści y trzy Zdrowych Mاریy.

Uprzed tedy przeżegnawşy sie mow : Kre-
do / abo Wierze w Boga aż do końca. Dziękuiac
Pánu Bogu / nie tylko za stworzenie ciebie / tak
śláchetne / y odkupienie tak miłosierne / ale też y
za wezwánie do Wiary świętey Kátholickiey
powszechney bez ktorey żaden nie będzie zbáwion.

¶ Potym mow Pácierz / y Modlitwy te
iáko niżej.

Pierwszy Pácierz / y pięć Zdrowych Mاریy.
za Kościol Święty.

Bkzez twoie Jezu bolesne Obrzezanie / obrze-
zy we mnie wszelkie škodliwe / kochanie. A
osobliwie prosze pokornie / namilosciwşy Pánie
Jezu / ráczże mie oczyścić od grzechu / pychy
przekleŃtey / á obdárovác błogosławioną cnotą
pokory świętey / y potwierdzić / dárem Duchá
Świętego / boiáźnia synowską. Ktory żywiesz
y krolujesz / z Bogiem Oycem / y z Duchem świe-
tym / ná wielki / Amen.

Wtóry Pácierz / y pięć Zdrowych Mاریy.
za Krewne y Powinne twoie.

Przez

Przez twoie Jezu w Ogroycu krawáwe po-
 cenie / rácz mi dáć / w rozmyślaniu Nęki
 twey / bolesney obfite łez wylanie. Proſze teſz poſor-
 nie Uadobrotliwſzy Jezu ráczże mie oczyszcic od
 grzechu przemierzlego łákomſtwá / á obdáro-
 wác ſwieta ſzczodroblivoſcia / y dobrowolnym
 dla ciebie wboſtwem / á potwierdzić dárem Du-
 chá ſwietego / pobożnoſcia. Ktory z Bogiem
 Wycem / y z Duchem ſwietym żywieſz y krolwieſz
 ná wieki / Amen.

Trzeci Paćierz / y pieć Zdrowych Mária.
 zá Przełożone Duchowne.

Przez twoie Jezu / nielutoſciwe biczowanie /
 rácz mi dáć / tu ná ſwiecie / zá moie grzechy /
 Wycowſkie karanie. Poſornie teſz proſze / Ualáſtá
 wſzy Pánie Jezu Chryſte / ráczże mie oczyszcic / y
 obronic / od wſzelkiey nieczyſtoſci / á obdárovác
 ſwieta Anyelſtá czyſtoſcia / y potwierdzić dárem
 Duchá ſwietego / Umieietnoſcia. Ktory żywieſz
 y krolwieſz z Bogiem Wycem / y z Duchem ſwie-
 tym / ná wieki wiekom / Amen.

Czwarty Paćierz / y pieć Zdrowych Mária.
 Za Krolá Je Mci y Przełożone
 Swieckie Kátholiczne.

Przez twoie Jezu / Korony oſtrej cierniowey
 ná glowe wciſnienie / rácz wciſnac y wyryc
 w ſercu

w sercu moim meki twoiey gorzkiej / wsta wieczne
rozmyślanie. O nastodszy Jezu prośse pokornie /
rączże mie oczyszcic y obronic od grzechu / gniewu
skodliwego / á obdárovac swieta cichoscia y
cierpliwoscia / y potwierdzic darem Duchá swie
tego / Mężnoscia. Ktory z Bogiem Oycem / y z
Duchem Swietym żywieś y kroluieś ná wieki
wiekow / Amen.

Piaty Pacierz / y Piec Zdrowych Mاری.
Zá dobrodzieie wšyſtkie.

P Rzez twoie Jezu stromotne przed krzyzem o-
bnázenie / rácz mi dáć z grzechow moich / do-
státeczne y doskonále wyſpowiádanie. Prośse teź
v silnie o namiłosiernieyſzy Pánie Jezu / ráczże o-
demnie oddalic / grzech obžárstwa wšelkiego / á
obdárovac mie cnota mierności y trzeźwości / y
záchowaním postow Kościelnych / á potwier-
dzic darem Duchá Swietego poráda. Ktory ży-
wieś / y kroluieś ná wieki wiekow. Amen.

Szoſty Pacierz / y Piec Zdrowych Mاری.
Zá zmárcle ludžie Kátholicke.

P Rzez twoie Jezu raku y nog / nielutościwe do
Krzyža przytowanie / comkolwiek zmysłami /
y myślami moimi zgrzešyl / rácz mi dáć zupelne
odpušczenie. O naniwinnieyſzy Pánie Jezu
Chryſte / ná Krzyžu dla mnie záwiešony / prośse
pokornie ráczyš mie oczyszcic / od grzechu / bezbo-
žney zázdrości / á obdárovac swieta miłoscia

bráterz

braterska / y potwierdzic darem Duchá S. wy-
rozumieniem. Ktory żywiesz y krolujesz ná wieki
wiekow / Amen.

Stodmy Pacierz y trzy Zdrowe Márye.
Zá náwrocenie Heretykow / y wšytkich nie-
wiernych do Wiary S. Powšechney.

Przez twoiego Jezu / serca miłosiernego / wlo-
cznia okrutne przebiecie / rácz dáć miłosciwie sercu
moiemu / ciebie sámego / prawdziwe y gorace ro-
zmiłowanie. **O** Nachwalebniejszy Pánie Jezu
Chryste / pokornie proše / ráczże mie oczyścić od
grzechu / Lenistwá gnušnego / á obdátowác swie-
tym / ochotnym / y goracym naboženstwem / y po-
twierdzic darem Duchá Swietego Madrošcia.
Ktory żywiesz y krolujesz z Bogiem Oycem we-
spól y z Duchem Swietym / bez końcá ná wie-
ki wiekom / Amen.



Z A M K N I E N I E

Ná tey Korony zámknienie/ I E Z V/
S O W O pozdrowienie.

Zdrowás o głowo zkrwáwiona/
Korona z ciernia zbudżiona.

Błogostaw tu / y ná stronie /
Krolowi / Polstkiey Koronie.

Pozdrawiam rány w tey głowie /
Przed ktora drżą Anyołowie /
Zdroweś najásnięysze lice /
Dla nas zelżone wielice.

Zdrowás reko Boża prawa /
Gwoździowym przebicciem krawáwa /
Rącz nas ná prawo postáwić /
Bo nas przez cie / Bog chciał zbáwić.

Zdrowás reko Boża lewa /
Twa sie droga krew wylewa :
Od przeklećtwá Jęwinego /
Wybaw człowieká grzesznego.

Zdrowás ráno nogi prawey /
Omywasz grzechy dusze mey :
Gdy sie do niey z lástka wracaś /
Achwała swa / iey odplacaś.

Zdrowás ráno lewey nogi /
Ktora depceś násze w rogi /

Kaczyś

Ráczyś z námi záwsze chodzić /
 Aby nam nikt nie mógł škodzić.
 Będź zdrow bołu przebodżiony /
 Dla grzechow mych otworzony /
 Day mi moc bym w niebo mogt wniść /
 A ná wieki / táń ztoba żyć / Amen.
 V. Tráńiony iest / dla niepráwosci nášsych.
 R. X. stárcy iest dla złości nášsych.

Wodlitwá.

Q Wśzechmocny / á miłosierny Jezu / zmiłuy
 sie nádemna / niegodnym lástki twej : á prześ
 ono / nay ogromnieyszey ostiey głowy twej /
 cierniem ostrem / y głęboko przenikájącym wkor
 nowanie / przenikni lástka swa / głowe / serce / y du
 ſze moie / á wprowadź w mie z polutowaniem / w
 stáwiczne Maki twej gerzkiey nabożne rozmy
 ślanie / y dla ciebie mile wciépienie / ábym miał
 ztoba y krolowanie w niebiesiech. O Namiko
 ściwśy / o nadobrotliwśy / o nastodśy Jezu / Jezu /
 Jezu. Zmiłuy sie / zmiłuy sie / zmiłuy sie. A rzecz
 ono / náświetśszych twoich ręk / y nog / y bołu / o
 krutne przebiecie / á comkolwiek / smysłami y myś
 śłami moimi zgrzeszył / rácz mi dáć zupełne odpu
 szenie / y ciebie sie samego / Pana mego / y Boga
 moiego / prawdziwe / y gorace / náde wśytko ro
 zmiłowanie / y do śmierci / w tym meżne zetrwá

Koronka Dycow Bernar.

nie / bo ty Pánie Boże náš / iestes iskorna milos-
 scia / y wiecznym naszym blagosławienstwem.
 Ktory żywiesz y kroluiesz / ná wieki niestonęzo-
 ne / Amen.

Ofiarowanie tej Koronki.

Acz przyjac Namilosciwszy Pánie Jezu
 Chryste / te Korone z modlitew / y rozpá-
 mietawania / onego ciernia / y gorstiey meki twey
 sprawiona / prosza niech mi bedzie ná otrzymanie
 odpuszczenia grzechow / y dostapienia swietych
 cnót / y dárow Duchá swietego odplátne. Te-
 goz y wshystkiemu ludu Chrzesćianstiemu / á
 osobliwie tym ktorem ia wiscey powinien
 rácz szodrobliwie vžyczyc. Ktory
 żywiesz z Bogiem Dycem y z
 Duchem S. ná wieki wie-
 kom / Amen.



Ku wielksey chwale Bozey.

Do Czytelniká.

WJe nowiná Czytelniku miły; y w zacnych y wspaniałych Ksiągách znaleźć drukowane omyłki / á to dla trudności kładzienia liter / przeto y mnie łatwie przebaczyś / gdy w tey Książce takz naydziesz. Ktoreć tu dla omylnego czytania kláde. A mnieysze latwie / sam przez sie zrozumieś. Miei sie dobrze.

Omyłki w tey Książce.

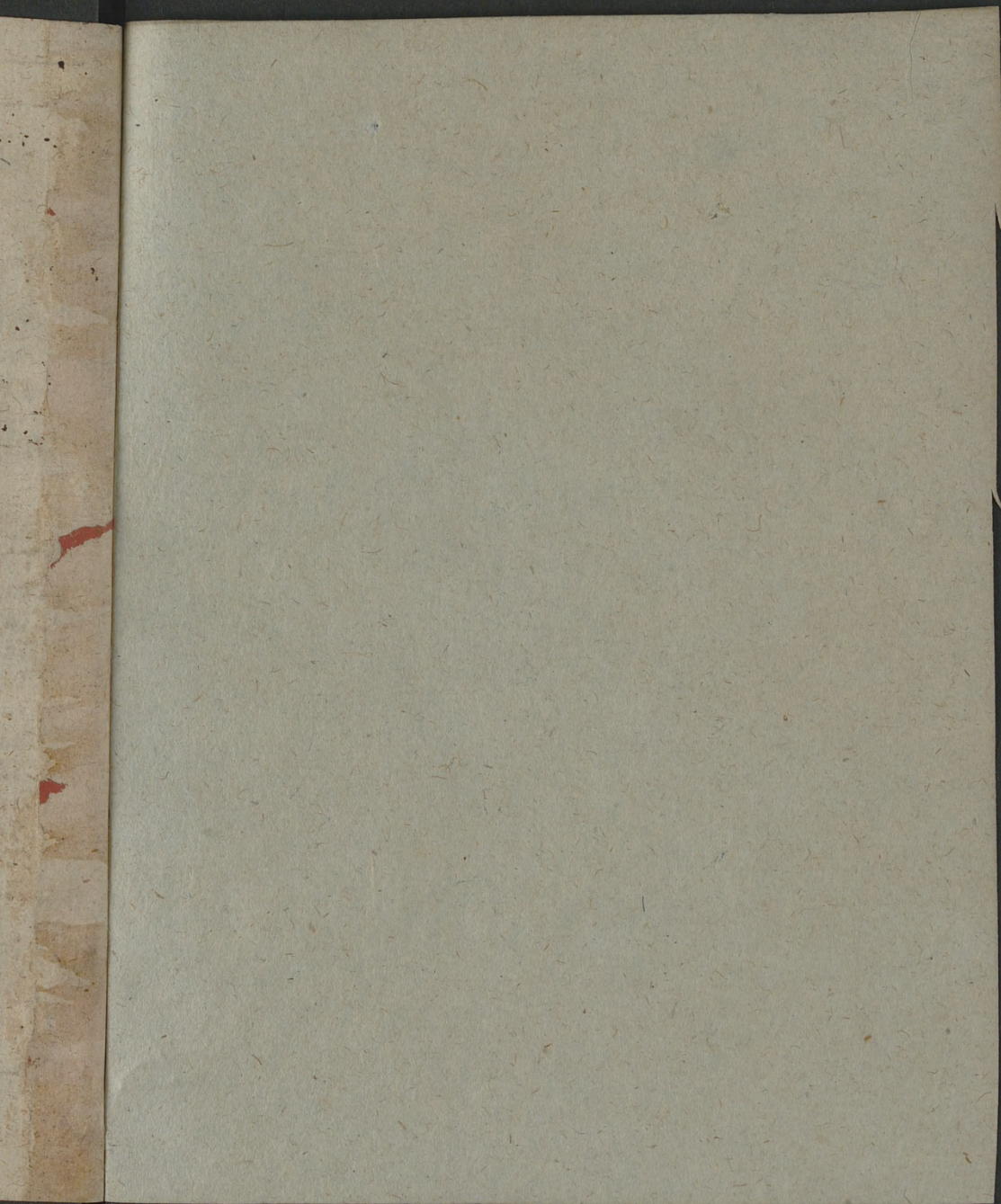
- Na kárćie 3. Wiersz 15. własney / czytay w sławney;
 Na kárćie 6. Wiersz 8. gdy / czytay gdzie.
 Na kárćie 7. Wiersz 22. przyday mawiał. Non sis.
 Na kárćie 11. Wiersz 14. probował / czytay prorokował.
 Na kárćie 13. Wiersz 8. poznánia / czytay pozwánia.
 Na kárćie 15. Wiersz 1. promieniem / czytay pomienionym.
 Na kárćie 18. Wiersz 26. electorium; lege electorum.
 Na kárćie 19. Wiersz 10. osmdziesiątego / czytay osmdziesiątego.
 Na kárćie 20. Wiersz 13. Quis, lege Qui.
 Na kárćie 24. Wiersz 5. nabożnym / czytay cudownym.
 Na kárćie 36. Wiersz 14. cielesneyšego / czytay celnieyšego.
 Na kárćie 41. Wiersz 11. wielce / czytay wielice.

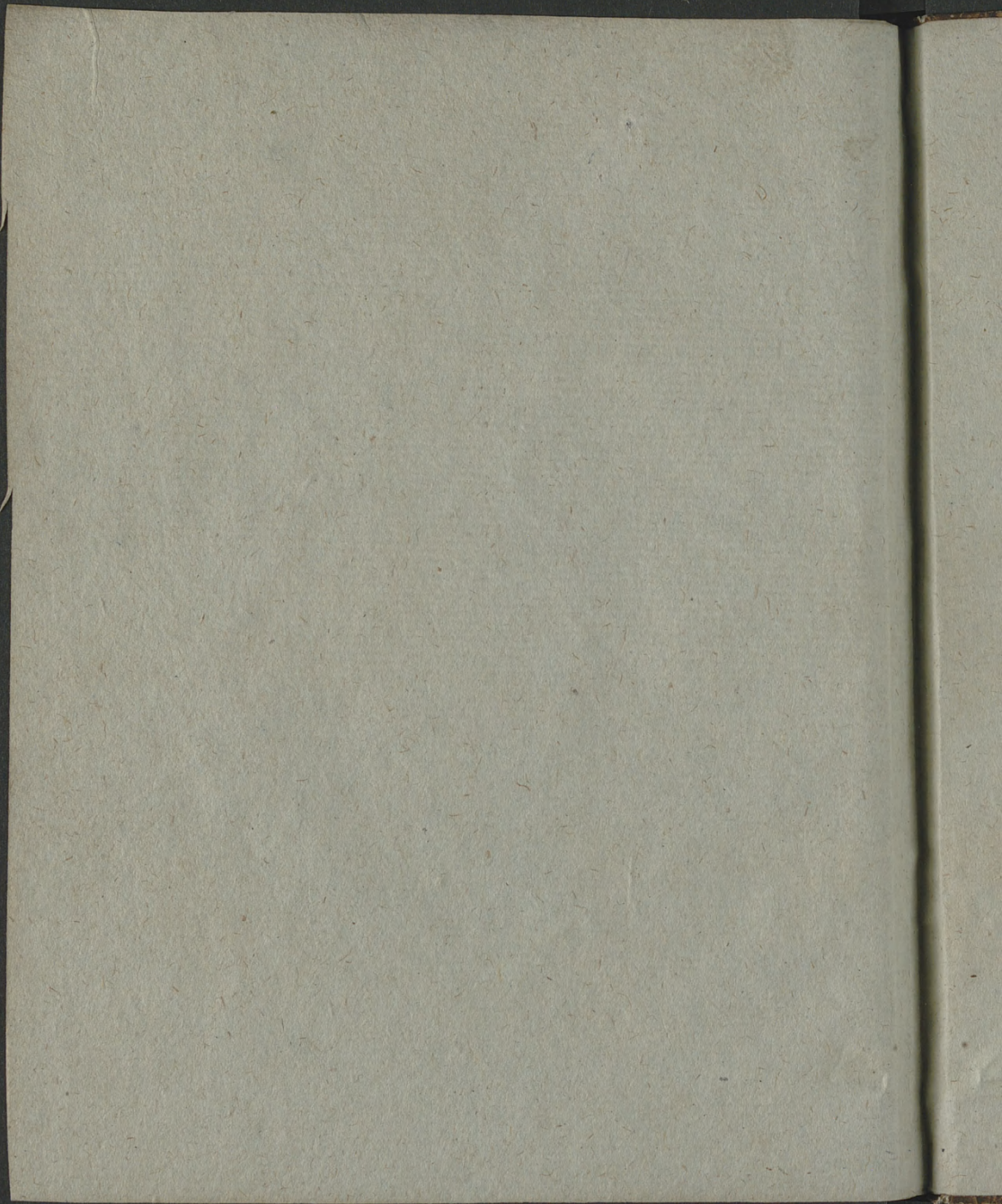




8931

1





8931

1

